W powojennym Londynie

Biurko z redakcji londyńskich „Wiadomości” i maszyna do pisania „Olimpia” Mieczysława Grydzewskiego, ze zbiorów Archiwum Emigracji Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu, fot. Paulina Matysiak.

Florian Śmieja *(Mississauga, Kanada)*

Dwudziesty wiek zapamiętamy jako czas dwu wojen światowych i

wielkich wędrówek narodów i ludów. Na skutek działań wojennych i sytuacji politycznych rzesze ludzi musiały opuścić swoje domy, miasta i kraje, by osiąść czasowo czy na stałe w innych szerokościach geograficznych, często wśród obcych nacji, różniących się językiem i kulturą.

W ten sposób doszło w latach czterdziestych do powstania na ziemi brytyjskiej dużego polskiego skupiska żołnierzy i ich rodzin, zwanego później emigracją londyńską. Kiedy skończyła się wojna i nastąpiła demobilizacja, repatriacja i emigracja, w Anglii pozostała na stałe ponad stutysięczna grupa Polaków z rządem emigracyjnym, organizacjami społecznymi, prasą i wydawnictwami, szkolnictwem polskim, biblioteką i teatrem.

Rozkwitło wówczas bardzo bujnie życie kulturalne wśród tych wychodźców charakteryzujących się większym niż w normalnym społeczeństwie stężeniem ludzi wykształconych, ambitnych, ciekawych świata, pragnących nostalgię i stratę powetować zastępczymi akcjami i inicjatywami, w tworzeniu i wspominaniu, w okopaniu się w wartościach przez nieprzyjaciół zwalczanych i negowanych, a nie znanych czy obojętnych, sojusznikom.

W Londynie polskie życie kulturalne stało się bogate i kolorowe, kiedy zjechali do stolicy Polacy rozsiani po wszystkich teatrach wojny, głównie z Bliskiego Wschodu i Włoch. Zaroiło się nagle od aktorów i literatów, muzyków i malarzy. Znalazła się przychylna i

zwarta publiczność. Brylował kabaret Mariana Hemara, wystawiały teatry Leopolda Kielanowskiego i Olgi Żeromskiej. Związek Pisarzy organizował wieczory, wychodziły punktualnie „Wiadomości" Mieczysława Grydzewskiego, katolickie „Życie", pismo codzienne „Dziennik Polski", działała polska sekcja BBC, Głos Ameryki i Wolna Europa. W szwach pękała Biblioteka Polska, wznowił wykłady Polski Uniwersytet na Obczyźnie, wydawnictwa wydawały oczekiwane książki. Bednarczykowie otworzyli Oficynę Poetów i Malarzy, z Paryża dochodziła „Kultura" i jej wydawnictwa. Ciekawie się żyło w mieście, gdzie ocieraliśmy się na każdym kroku o znakomitości przedwojennego życia państwowego i kulturalnego, a do którego garnęło się nowe pokolenie twórców i tysiące młodzieży.

Były to czasy pozwalające zbliżyć się do protagonistów gry, nawiązać kontakty, poznać i nauczyć się niejednego od barwnych postaci tej niezrównanej panoramy. Jako uczestnik i obserwator tego obfitego życia powojennych lat w Anglii zapisywałem swoje spostrzeżenia i komentarze mogące dorzucić kreskę do splendoru tego niezwykłego korowodu.

Wspomnienia o wybitnych postaciach powojennego Londynu można znaleźć na łamach magazynu „Culture Avenue" (przyp. red.).